

chodnich rozpoczął pracę 25 czerwca 1945 r. w Zarządzie Miejskim Wrocławia. W 1947 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Nauk Przyrodniczych, lecz musiał je przerwać ze względu na trudności łączenia studiów dziennych z pracą, którą wykonywał w Przedsiębiorstwie Hydrogeologicznym we Wrocławiu, a potem w Przedsiębiorstwie Geologicznym, pracując m.in. przy dokumentacji złóż węgla brunatnego (Bełchatów, Adamów, Babina).

W 1955 r. rozpoczął studia na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Dalsze studia kontynuował na Politechnice Wrocławskiej, którą ukończył w 1966 r. W 1984 r. został przyjęty do pracy w Muzeum Mineralogicznym Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego na stanowisko specjalisty w zakresie inwentaryzacji minerałów. W tym okresie napisał najwięcej publikacji. Dotyczyły one m.in. historii badań diamentu naturalnego, minerałów węglanowych, grupy berylu

i chryzoberylu, halogenków i innych, a także problematyki dziejów zbiorów mineralogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego (wspólnie z Michałem Sachanbińskim). Był też współautorem rozdziału dotyczącego zarysu historii nauk mineralogicznych i geologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1811–1945, opublikowanym w dziele „Historia nauk geologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim 1811–2003” pod redakcją Andrzeja Grodzickiego.

Ukoronowaniem działalności naukowej Zbigniewa Wierzbickiego był doktorat obroniony 17 listopada 1994 r. na temat „Analiza ewolucji wzorów chemicznych minerałów ze szczególnym uwzględnieniem krzemionów na tle rozwoju mineralogii i chemii mineralogicznej w latach 1650–1917”, której promotorem był prof. Andrzej Grodzicki. Recenzent tej pracy, znakomity geochemik i członek korespondent Międzynarodowej Komisji Historii Nauk Geologicznych (INHGEO) prof. Wojciech Narębski napisał: „jest

to opracowanie niemające odpowiedników w piśmiennictwie polskim. Niewiele też dzieł tego rodzaju znajdziemy w literaturze światowej”.

Ciężkie przeżycia Zbigniewa Wierzbickiego na Kresach w czasie wojny, a potem gehenna obozów pracy na zesłaniu złożyły się na późniejsze trudne jego życie w okresie powojennym, lecz także na owocną działalność pioniera Wrocławia. Główny cel swego życia widział przede wszystkim w pracy naukowej, której poświęcił się bez reszty z młodzięcym zapałem i był jej wierny do końca życia.

Dr inż. Zbigniew Wierzbicki stanowił dziś rzadki typ badacza nierzucającego się w oczy, bezinteresownego w robieniu kariery, o wielkiej skromności i kulturze, ale także o benedyktyńskiej wprost cierpliwości i ascetycznym samozaparcu w dociekanu prawdy naukowej.

Andrzej Grodzicki

Budynek romanistów

W ubiegłym roku zakończył się remont siedziby Instytutu Filologii Romańskiej naszego uniwersytetu, od lat 70. XX wieku mieszczącej się w budynku dawnej Kamery Królewskiej. Jest to – moim zdaniem – jedna z najlepiej przeprowadzonych rewaloryzacji ostatnich lat.

Narożna parcela przy placu Biskupa Nankiera 4 i ul. Łaciarskiej była zabudowana już od początku XIII wieku. W roku 1701 działka została zakupiona przez Urząd Kamery Królewskiej i przeznaczona na główną wrocławską siedzibę tej instytucji, zarządzającej w imieniu cesarza (jako króla Czech) jego śląskimi dobrami. Na miejscu wcześniejszych kamienic mieszczańskich wzniesiono wówczas reprezentacyjne, dwupiętrowe założenie z niewielkim dziedzińcem, do którego prowadził przejazd.

Po zdobyciu Śląska przez Prusy w budynku ulokowano Królewsko-Pruską Kamere Wojenną i Dominialną. W roku 1802 urząd został przeniesiony do pałacu Hatzfeldów przy ul. Wita Stwosza, a budynek przy Nankiera po sprzedaży stał się dochodową kamienicą. Od lat 30. XIX wieku aż do lat 40. następnego stulecia na parterze funkcjonowały księgarnie, a mieszkania na piętrach wynajmowano. W latach 1910–1912 przekształcono mansardowy dach w kolejną kondygnację i dodano balkony.

W trakcie II wojny światowej kamienica nie została uszkodzona, jednak począwszy od lat 60. XX wieku oznaczana była jako przeznaczona do remontu. W 1967 roku projektowano jej adaptację na „budynek dydaktyczno-naukowy” dla Katedry Psychologii i Etnologii. Ówczesny konserwator zabytków postulował wówczas likwidację balkonów i przywrócenie mansardowego dachu, chociaż formalnie do rejestru zabytków dawną Kamere wpisano dopiero pod koniec 1970 roku.

Zasadnicze prace remontowe przeprowadzono w latach 1970–1974, już dla romanistów. Spełniono wprawdzie zalecenia konserwatora, jednak wydzielając korytarze zaburzono historyczny układ pomieszczeń. Niewiele na tym zyskano: sale wykładowe były małe, zalewany deszczami dziedzińiec służył jedynie gołębiom, o dostępność budynku dla niepełnosprawnych w tamtych czasach nikt się nie troszczył.

Założeniem przebudowy, realizowanej od roku 2005 z żelazną konsekwencją i determinacją przez prof. Krystynę Gabryjelską, było zarówno przywrócenie wartości historycznych, jak i stworzenie warunków funkcjonalnych zgodnych z dzisiejszymi standardami.

Projekt, w stałej współpracy ze służbami konserwatorskimi i dyrekcją instytutu, opracował architekt Stefan Zalewski. Windę umieszczono w obszarze dziedzińca,

który przykryto szklanym dachem. Po połączeniu jej szybu ze ścianami kondygnacji za pomocą przemyślnych pomostów zyskano przestrzeń na ciągi komunikacyjne, dzięki czemu można było odtworzyć pierwotne wymiary i układ pomieszczeń. Przebudowanie poddasza pozwoliło na uzyskanie wrażenia mansardowego dachu niemal bez utraty powierzchni użytkowej.

Elewacje pomalowano w kontrastowej, wczesnobarokowej kolorystyce, wynikającej z badań przeprowadzonych przez Piotra Wanata. Pod koniec trwającego dwa lata remontu stolarkę i wyposażenie zaprojektował architekt Józef Cempa, nadając wnętrzą finalny blask. Powstały nie tylko piękne drzwi, utrzymane w historycznej stylistyce szafy i tablice ogłoszeniowe, ale też przytulne zakątki, gdzie można przysiąść z laptopem na żeliwnej ławeczce...

Łukasz Krzywka

Dr Łukasz Krzywka, historyk sztuki, jest pełnomocnikiem rektora ds. konserwacji zabytków. Więcej zdjęć na ostatniej okładce

